

WSPÓLNA PRACA.

Pismo poświęcone sprawom ziemi łomżyńskiej.

<p>PRENUMERATA: Z przesyłką poczt. i od- noszeniem do domu kwar- talnie 2 złote. № pojedynczy 60 groszy. Prenumeratę przyjmują wszyst- kie księgarnie w Łomży.</p>	<p>Wychodzi raz na miesiąc. Redakcja i Administracja. Łomża, Dworna 2. Konto czekowe P. K. O. 62950.</p>	<p>OGŁOSZENIA: $\frac{1}{1}$ str. 60 zł. $\frac{1}{2}$ str. 30 zł. $\frac{1}{4}$ str. 15 zł. $\frac{1}{8}$ str. 8 zł. $\frac{1}{16}$ str. 5 zł. Drobne 20 gr. za wyraz</p>
---	---	--

Po wyborach do Rady Miejskiej.

Nasza gorliwa praca przedwyborcza dała duży sukces liście Polskiej Partji Socjalistycznej. Nie pomogły reakcji łomżyńskiej oklepane frazesy o „niebezpieczeństwie żydowskim” o „zagrożonej polskości miasta”, nie pomogły masowe pielgrzymki „pań katolickich” z numerkami do sateryn i poddaszy. Za naszym programem samorządowym i naszą listą wypowiedziało się 2114 wyborców. Zdobyliśmy 6 miejsc w Radzie Miejskiej, gdy dotąd mieliśmy tylko 2 radnych.

Przyjrzyjmy się wymowie cyfr:

Podczas wyborów do Sejmu w roku 1919 Łomża dała na Listę Polskiej Partji Socjalistycznej 707 głosów. W roku 1922 uzyskaliśmy 1504 głosy. A obecnie przy wyborach do Rady Miejskiej łącznie ze zmarnowanymi głosami, które padły na Listę t. zw. „Lewicy P. P. S.”, lewica polska uzyskała 2458 głosów, co stanowi 43% głosów polskich.

W tym samym czasie stale zmniejsza się ilość zwolenników obozu „Chjenny”. Nie więc dziwnego, że prawica nasza jest skonsternowana, a ksiądz po-

dobno kazał odmawiać pacierze za „zbląkaną owieczki”. Jeśli weźmiemy jeszcze pod uwagę, że znaczną ilość głosów oddały reakcji stare babuleńki i pensjonarze przytałków, niewielka przewaga endecków i chadeków nad socjalistami może niebawem stopnieć.

Jednocześnie żydowscy socjaliści z „Banda” również, przy rozbiciu się głosów lewicowych, powiększyli ilość swych radnych z 1 na 2. Wobec czego koło radnych lewicy społecznej będzie liczyło w Radzie Miejskiej 8 ludzi, czyli $\frac{1}{3}$ część Rady.

Endeacy, chadeacy i ich ludzie, nie należący do partji formalnie, mają w Radzie 9 głosów. Prawica żydowska ma 7 radnych.

Z tych cyfr wynika, że żadna z powyższych grup nie będzie mogła rządzić miastem samodzielnie. Przy wyborach Magistratu musi nastąpić porozumienie przynajmniej między dwiema grupami. W każdej kombinacji i w każdym wypadku socjaliści mogą iść na kompromis co do osób, ale nigdy nie zrezygnują ze swego programu.

Dr. M. CZARNECKI.

Dane statystyczne

dotyczące struktury i stosunków rolnych oraz dokonanych i dokonywanych przez Urząd Ziemiański prac na terenie pow. Łomżyńskiego.

A. Ogólna Charakterystyka powiatu.

I. Powierzchnia, podział administracyjny, ludność według płci i gęstość zaludnienia.

- 1) Ogólna powierzchnia 1552,47 km.² — 155247 ha.
- 2) Miast 3 (Łomża, Zambrów, Nowogród)
- 3) Gmin wiejskich 13, wsi i kolonji 455 i miasteczek (osad) 2.
- 4) Ludność-ogółem (30.IX.1921 r.) 101.865 osób, w tem:

mężczyzn	48.952 i
kobiet	52.913; przyczem:
w miastach	30.030 (29,5 ⁰ / ₀),
w gminach wiejskich	71.835 (70,5 ⁰ / ₀)

II. Stosunki wyznaniowe.

- 1) Wyznania rzymsko-katolickiego 83.804 osób (82,3⁰/₀),
- 2) „ „ „ „ „ „ „ „ „ 17.001 „ (16,6⁰/₀),
- 3) Innych wyznań 1.060 „ (1,1⁰/₀).

III. Podział na zawody.

- 1) Rolnictwo 66702 osób (65,6⁰/₀),
- 2) Rzemiosła 8160 „ (8,1⁰/₀),
- 3) Przemysł i handel 10655 „ (10,4⁰/₀),
- 4) Inne zawody 2700 „ (2,7⁰/₀),
- 5) Emeryci i kapitaliści 90 „ (0,8⁰/₀),
- 6) Bezrolni, wyrobniicy i robotnicy rolni 13558 „ (12,4⁰/₀).

R A Z E M: 101865 osób.

IV. Liczba gospodarstw rolnych, według powierzchni ogólnej.

Ogółem gospodarstw rolnych 15250, obszaru 135,502 ha (86⁰/₀ całej powierzchni powiatu) w tem:

a) gospod. o powierzchni	do	1 ha	1066,	zajmowany obszar	845 ha
b) „ „ „ od	1	5	3664,	„ „	7160 „
c) „ „ „ „	5	10	3625,	„ „	25180 „
d) „ „ „ „	10	20	2860,	„ „	35050 „

e)	gospod. o powierzchni od 20 do 30 ha	1416	zajmowany obszar	35400	ha
f)	" " " 30 " 40 "	489	" "	11615	"
g)	" " " 40 " 50 "	109	" "	4262	"
h)	" " " 50 " 100 "	67	" "	5949	"
i)	" " " 100 " 200 "	24	" "	5200	"
j)	" " " 200 " 1000 "	15	" "	5915	"
k)	" " " ponad 1000 "	4	" "	4982	"

V. Podział użytków gruntowych.

1)	grunty orne	88115	ha, co stanowi 56 ⁰ / ₀ ogólnej powierzech. pow.
2)	łąki	14205	" " " 9,1 ⁰ / ₀ " " "
3)	pastwiska	16257	" " " 10,5 ⁰ / ₀ " " "
4)	sady owocowe i ogrody	2598	" " " 1,9 ⁰ / ₀ " " "
5)	lasy i zarośla	22388	" " " 13,4 ⁰ / ₀ " " "
5)	stawy i torfowiska	1120	" " " 0,8 ⁰ / ₀ " " "
7)	pod budynkami	4153	" " " 2,7 ⁰ / ₀ " " "
8)	nieużytki	6410	" " " 5,6 ⁰ / ₀ " " "

VI. Podział powierzchni powiatu według rodzaju posiadania.

1)	większa własność (prywatna) ponad 50 ha	16044	ha,
2)	majątki państwowe wogóle	8965	"
3)	mniejsza własność (prywatna) poniżej 50 ha	127425	"
4)	wspólnoty	2651	"
5)	inne grunty (kościelne, szkolne i t. p.)	162	"
			R A Z E M: 155.248 ha.

VII. Serwituty w roku 1918.

- 1) Majątków obciążonych serwitutami było 105,
- 2) Miejscowości, korzystających z serwitutów pastwiskowych i leśnych było 141.

VIII. Szachownia w roku 1918.

W szachowni było 326 miejscowości (wsi, osad i miast) posiadających 10651 gospodarstw, ogólnego obszaru ok. 121.825 ha. Rozmiar szachowni od 15 do 300 działek w gospodarstwie.

B. Prace Urzędów Ziemijskich do I.VII. 1927 r.

I. Scalenie gruntów.

Prace scaleniowe prowadzono w 196 miejscowościach, posiadających 6557 gospodarstw, na obszarze 78182 ha, t. j. otr. 50⁰/₀ całej powierzchni powiatu.

Zakończono całkowicie akcję scaleniową (zapadła ostateczna decyzja K.Z.) w 53 miejscowościach, ogólnego obszaru 18324 ha (1892 gospodarstwa). Ukończono na gruncie prace pomiarowe w 55 miejscowościach, obszaru ogółem 21006 ha (1595 gospodarstw), w tem:

a) Wysłano do Okręgowego Urzędu Ziemskiego operaty scaleniowe 29 miejscowości, o 724 gospodarstwach, obszaru 10242 ha (odpisów decyzji zatwierdzających projekty Powiatowy Urząd Ziemski nie otrzymał) i

b) operaty scaleniowe 26 miejscowości, o 871 gospodarstwach, obszaru 10764 ha, znajdują się w Powiatowym Urzędzie Ziemskim.

Prace pomiarowe dokonywane są w 22 miejscowościach obszar których wynosi 10202 ha, (gospodarstw 782).

Wniosków o scalenie grantów w Powiatowym Urzędzie Ziemskim 65, obszar miejscowości zgłoszonych wynosi łącznie około 28630 ha, około 2288 gospodarstw.

Z tej liczby wnioski 27 miejscowości, obszaru 12104 ha, o 793 gospodarstwach — zostały stwierdzone przez Komisarza Ziemskiego.

Podlega jeszcze scaleniu (wniosków nie zgłoszono) 131 miejscowości o łącznej powierzchni 43661 ha i 4094 gospodarstw.

II Z n o s z e n i e s ł a ż e b n o ś c i.

a) Zlikwidowano serwitatów (orzeczenia O. K. Z. zapadły) w trybie dobrowolnym: w 36 miejscowościach 1025¹/₂ osad, korzystających z serwitatów pastwiskowych, i w 21 miejscowościach 359 osad, korzystających z serwitatów leśnych; łącznie 1118 gospodarstw. Otrzymany ekwiwalent wynosi 2608 ha użytków rolnych i 1418 zł. 80 gr. w gotówce.

W trybie przymusowym: (projekty likwidacji przez Komisję Ziemską uchylone) w 4-ech miejscowościach, 47 osad korzystających z serwitatów pastwiskowych, i 27 — z serwitatów leśnych; łącznie 82 gospodarstwa. Projektowany ekwiwalent wynosi 235 ha użytków rolnych.

b) Opracowano spraw, z których część operatów odesłana do Okręgowego Urzędu Ziemskiego na zatwierdzenie, część zaś znajduje się w P. U. Z. (brak decyzji O.K.Z.)

W trybie dobrowolnym: w 23 miejscowościach 102 osad tabelowych, korzystających z serwitatów pastwiskowych i 73 osady — z serwitatów leśnych; łącznie 123 gospodarstwa (projektowany ekwiwalent 333 ha).

W trybie przymusowym: w 3-ech miejscowościach 157 osad, korzystających z serwitatów pastwiskowych i 53 osady — z serwitatów leśnych, projektowany ekwiwalent — zł. 318174 w gotówce; w 2-ech miejscowościach 44 osady korzystające z serwitatu pastwiskowego i 4 osady — leśnego, łącznie 53 gospodarstw. Projektowany ekwiwalent użytków rolnych 172 ha.

c) W o p r a c o w a n i u. 35 miejscowości, liczących 201 osad, korzystających z serwitatów pastwiskowych i 97 osad — z serwitatów leśnych, o 416 gospodarstwach łącznie.

d) Pozostało do likwidacji: 249 osad, korzystających z serwitutów pastwiskowych i 88 osad — z serwitutu leśnego, według 37 tabel likwidacyjnych. Zgłoszeń o likwidacji nie złożono.

III. Podział wspólnot.

W ewidencji Powiatowego Urzędu Ziemskiego figuruje dwie sprawy: a) Zanklewo obszaru ok. 76 ha — gospodarstw 32 i b) Biel-Modzeleska obszaru ok. 355 ha, gospodarstw 108, użytkowana przez mieszkańców 5 wsi. Łącznie ze scaleniem gruntów, dokonano podziału całego szeregu wspólnot gromadzkich, położonych na terenie tych wsi.

IV. Zmiana gruntów.

Z prac tej kategorii w ewidencji Powiatowego Urzędu Ziemskiego jest zarejestrowana tylko jedna, a mianowicie: zamiana gruntów tabelowych wsi Kraska na grunty prywatnego majątku Kraska przy czym — regulacji uległo 9 gospodarstw, zaprojektowano do zamiany 12.5696 ha.

V. Parcelacja gruntów.

a) Majątki państwowe.

Ogólny obszar 15 majątków państwowych położonych na terenie tat. powiatu wynosi 8965 ha (vid. część A. poz. VI, p 2.) użytków rolnych, z których:

a) rozparcelowano	3762 ha,
b) wyłączone na cele państwowe, społeczne i inne	2830 "
c) parceluje się w roku 1927	1340 "
d) wycofano z parcelacji	1820 "
e) w zawieszeniu (maj. Wola-Zambrowska)	213 "

Z parcelowanego obszaru, wskazanego w punkcie a utworzono:
268 kolonji samodzielnych o łącznej powierzchni 1495 ha i
753 parcel dodatkowych o powierzchni 1267 ha.

Parcelle dodatkowe dzielą się na:

a) 236 parcel gruntowych ornych,	c) 62 parcel siedliskowych i
b) 455 " łąkowych,	d) 3 " rzemieślniczych.

Na nabywców kolonji samodzielnych i parcel dodatkowych zakwalifikowano ogółem 820 reflektantów, w tem:

a) Inwalidów i zasłużonych wojskowych	54,
b) służby folwarcznej	63,
c) bezrolnych dzierżawców	57,
d) małorolnych dzierżawców	62,
e) małorolnych sąsiednich wsi	477,
f) bezrolnych	89,
g) pełnorolnych	16,
h) nierolników (rzemieślników)	3.

b. Majątki prywatne.

Dokładnych danych tyczących się parcelacji majątków prywatnych Powiatowy Urząd Ziemiański wykazać nie może, gdyż ewidencji w tym przedmiocie nie prowadzi.

C. JAKIE PRACE (NA TERENIE POW. ŁOMŻYŃSKIEGO) URZĘDY ZIEMSKIE MAJĄ JESZCZE DO WYKONANIA.

I. Scałenie gruntów.

a) Zakończyć scałenie gruntów w 22 miejscowościach o powierzchni 10202 ha, gospodarstw, 782.

b) Rozpocząć, prowadzić i zakończyć scałenie gruntów 65 miejscowości o powierzchni 28630 ha, gospodarstw 2288 (wnioski zarejestrowane w P. U. Z.)

c) Dtto — w 151 miejscowościach, o powierzchni 43661 ha, gospodarstw 4094 (wniosków nie zgłoszono).

II. Znoszenie służebności.

a) Zakończyć likwidację służebności w 23 miejscowościach, posiadających 123 gospodarstwa, gdzie już zawarte zostały umowy dobrowolne, oraz w 35 miejscowościach, posiadających 416 gospodarstw, które to sprawy są obecnie w stadjum dokonywania.

b) Przeprowadzić likwidację pozostałych służebności, według 37 tabel likwidacyjnych i aktów nadawczych, o likwidację których zainteresowane strony zgłoszeń nie złożyły.

III. Podział wspólnot.

Dokonać podziału wspólnot wskazanych w cz. B p. III (wsi Zanklewo i Biel-Modzeleska.)

IV. Parcelacja majątków.

1) Majątki państwowe.

Z istniejących na terenie powiatu majątków państwowych pozostały do parcelacji tylko ośrodki, wydzielone przy początkowej parcelacji majątków, a mianowicie:

a) ośrodek maj. Srebrna . . .	obszaru	107.16	ha,
b) " " Pęchratka . . .	"	126.55	"
c) " " Miastkowo . . .	"	193.—	"

oraz łąki (torfowiska bagniste)

d) Biel Maleszewska . . .	obszaru ok.	868	ha,
e) Biele	"	952	"

R A Z E M: 2246.71 ha.

Pozostałe majątki obecnie są parcelowane, lub też zostały już rozparcelowane w latach ubiegłych.

Prócz tego należy dokonać wyszacowania parcel i kolonji, utworzonych przy parcelacji majątków państwowych.

2) Majątki prywatne.

Nadwyżka gruntów, jaką można osiągnąć z majątków prywatnych, po odłączeniu wyłączeń w myśl art. 4 i 5 Ustawy o wykonaniu reformy rolnej, wyniesie około 4500 ha.

Razem więc zapas ziemi państwowej i prywatnej, na cele reformy rolnej w tutejszym powiecie wyniesie około 6750 ha.

U W A G-I: Biorąc pod uwagę, że na terenie powiatu istnieje 4730 gospodarstw poniżej 5 ha, powierzchni około 8000 ha., na uzupełnienie tych gospodarstw (przyjawszy normę 5 ha jako minimalną na samodzielne gospodarstwo) potrzeba byłoby ziemi około 15650 ha.

Służby dworskiej (ordynariuszy i oficjalistów), oraz dziennie płatnych robotników rolnych, zatrudnionych w majątkach prywatnych, jest około 1030 osób. Zważywszy, że po rozparcelowaniu majątków, część służby pozostanie nadal w tymże charakterze, natomiast większość z nich (przypuszczalnie około 600 osób) straci pracę i ponieważ w większości wypadków z rodziny pracuje w danym majątku po kilka osób, to przyjmując przeciętnie 3 osoby na rodzinę, przypuszczalnie straci pracę około 200 rodzin, licząc więc po 5 ha na rodzinę, potrzeba byłoby dla nich około 1000 ha ziemi.

Ponieważ według powyższego:

- a) na uzupełnienie karłowatych gospodarstw potrzeba około 15650 ha,
- b) dla służby dworskiej, tracącej pracę potrzeba około 1000 ha

R A Z E M: ok. 16650 ha,

a rozporządzalny zapas ziemi wynosi około 6750 ha, więc dla zaspokojenia ziemią rolnej ludności tut. powiatu brak jest około 10.000 ha ziemi.

Należy zaznaczyć, że przy powyższych obliczeniach nie wzięto pod uwagę wiejską i miejską ludność bezrolną, oraz wyrobników i bezrolnych robotników rolnych, zatrudnionych w gospodarstwach mniejszego typu (15358 osób — vide p. 6 dz. A. — III).

Badając ogólne wyniki dotychczasowych prac Urzędów Ziemskich na terenie powiatu Łomżyńskiego, stwierdzić należy, że konkretne i największe korzyści natury gospodarczej i społecznej prace te odnoszą skutkiem scalenia gruntów (podniesienie renty gruntowej, regulacja dróg, zanikanie sporów granicznych i t. d.), z czego wynika, że i nadal największe wysiłki Urzędów Ziemskich winny być skierowane na prace tego rodzaju. Nie mniej ważnym i pilnym działaniem pracy jest znoszenie służebności gruntowych, która to czynność powinna poprzedzać prace scaleniowe.

Komisarz Ziemski WICHERT.

Wychowanie Fizyczne i Przynsposobienie Wojskowe w Łomży.

Zagadnienie obrony naszych granic na wypadek ewentualnego najazdu z zewnątrz, pomimo forsowania przez polskich delegatów wniosków na ostatnim zebraniu Ligi Narodów, by wojnę zaezecną uznać za zbrodnię, zawsze pozostanie kwestją wielkiej wagi. Cały naród polski zdać sobie musi jasno sprawę, że jedynie jego siła moralna i ramię zaprawne w miecz są najlepszą gwarancją własnego jutra. Realizm życia uczył nas nieraz, że od słów do czynów w dyplomacji światowej niezawsze jest droga krótka, a co ważniejsze, nie każda konwencja, traktat lub uchwała jest święta i wieczna. Zagadnienie to powinno obchodzić nie tylko wojsko, jako strażnika naszego bezpieczeństwa, lecz i wszystkich tych, którzy się czują dobrymi i wiernymi obywatelami kraju.

Jeżeli wnikiemy w rolę wojewódzkich, powiatowych i miejskich komitetów W. F. i P. W., to jasnym się stanie, że w obecnych warunkach naszego życia narodowego mają one wielkie zadanie do spełnienia. Będąc zrzeszeniem przedstawicieli władz administracyjnych, szkolnych, stowarzyszeń P. W., lekarzy i świata sportowego, tworzą jedyne dziś w Polsce ogniwa, z których ma rozpromienić się inicjatywa, przykład i nauka, jak należy budować siłami społecznymi obronność granic Polski.

Cheąc spełnić zadanie tak wielkiej wagi, mając na względzie zasadę, że idea ogólnego narodowego wychowania fizycznego i przynsposobienia wojskowego w obecnej dobie stać się musi troską jaknajszerszych mas, gdyż zawiera w sobie zbawienne czynniki odrodzenia się pod

względem obywatelskim, dając podstawy pod wychowanie dzielnych obrońców ojczyzny.

Dekretem nominacyjnym, Pana Wojewody, przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. za L. dz. 55, został zatwierdzony Łomżyński Powiatowy Komitet W. F. i P. W. z siedzibą przy Starostwie w następującym składzie: 1) Przewodniczący Starosta W. Skarzyński, 2) D-ca 35 p. p. Major Raganowicz, 3) Inspektor Szkolny Franciszek Cybart, 4) jako sekretarz i skarbnik Por. Dąbrowski, 5) Prezydent miasta Łomży Wł. Świdorski, 6) Przedstawiciel Sejmiku Rejent Stanisław Kurejasz, 7) Lekarz Powiatowy Dr. Jaecyna, 8) Dr. M. Czarniecki, 9) Dyrektor Gimnazjum Męskiego J. Chmiel, 10) Dyrektor Szkoły Mierniezej H. Mejer, 11) Jeneralny Sekretarz Stow. Młodz. Polskiej ks. J. Żelaźnicki, 12) Prezes Związku Strzeleckiego M. Bogdański, 13) Komendant Zw. Harcerstwa Polskiego S. Woyczyński, 14) Naczelnik Sokoła L. Jarosz, 15) Oficer P. W. 35 p. p. Kpt. Wallich, 16) Vice-Prezes Klubu Wioślarskiego W. Szwejeer, 17) Kierowniczką W. F. H. Radłowska, 18) Przedstawiciel i Prezes Młodzieży Wiejskiej J. Stopa, 19) Prezes Zw. Naucz. Szkół Średnich S. Dębowski, 20) Prezes Zw. Naucz. Szkół Powszechnych K. Piotrowski.

W dniu 6-X odbyło się pierwsze zebranie, które zagał Przew. Komit. P. Starosta, określając zadanie Komitetu oraz drogi do ich realizacji, zaznaczając że prace Komitetu muszą być zupełnie apolityczne a zadaniem Komitetu jest opieka nad wszystkimi stowarzyszeniami. Odczytano wszystkie rozporządzenia w tej sprawie, wydane przez Wojewódzki Komitet. Został wygłoszony referat o P.W. poczem wywiązała się dyskusja, po której zostały zorganizowane trzy sekcje:

Badżetowa, Propagandowa, Wych. Fiz. i P. W. z prawem kooptacji. Omawiano sprawę Sali Gimnastycznej, która będzie się mieściła w b. cerkiewce przy ul. Polowej, oddanej do użytku Komitetu W. F. i P. W. Na tym zebraniu zakończono.

Głos wolny.

Sanacja w samorządzie gminnym.

Od wypadków majowych wiele rzeczy w Polsce zmieniło się na lepsze.

Jednak duch biurokratyzmu, ten wszechwładny pan naszego ustroju administracyjnego, stoi dotąd niezachwiany. W działach administracji zależnych od czynników rządowych, prędzej jakoś reforma dojrzeje, zaś w samorządzie, tym czułym dla Państwa forcie, nie z miejsca się nie rusza. Pozostawiono ten sam odwieczny porządek mędrkowania. Tych samych 99% analfabetów pod względem społecznego oświadczenia radnych, często krzyżkami zastępujących swoje podpisy.

Tych samych mamy Maciejów wójtów i Kabów sołtysów, tych samych sek-

retarzy i pomocników, wzajemnie wspierających się w wydobywaniu grosza od bezkrytycznego społeczeństwa wiejskiego.

Ten ważny dla Państwa fort w ustroju kapitalistycznym, stosownie do woli biurokratyzmu, stoi bez żadnej solidnej i moralnie odpowiedzialnej władzy.

Trzeba przyznać, że na wsi rządzi chamstwo, głupota i marazm, na których silne głowy naszych ekonomistów opierają cały niemal byt państwowy. Czy można się dziwić, że podatki państwowe nie dopisują, a w urzędzie gminnym zapodziała się gdzieś większa samka pieniędzy? Wójt, o ile chce, to podatki ściąga, a o ile nie chce, to powiada p. Staroście, że jakiś tam Okoń, czy inny djabeł ludność zaagitował, by nie płaciła podatków.

W licznych wypadkach sołtysi jak i wójei, okazują rachliwość w ściąganiu podatków wtedy, gdy sami potrzebują na własne potrzeby gotówki, którą paszczą nierządki do handelków prywatnych.

Nasawa mi się myśl, wpływająca z tego, że wieś nasza ludzi przygotowanych odpowiednio do samorządu niema i prędko mieć nie będzie, czyby nie należało samorządowi pozostawić tylko

Nie płacz!...

Jakiś niemy, a zawzięty ból w skurcz przygnębienia piętnował zapadłą, wychudłą i szpetną twarz „Jego“.

I skarżyły się czegoś te podpuchnięte, nawpół zagaste oczy. — „On“ płakał... Płakał wtedy, gdy na dalekim zachodzie gasty ostatki krwawych zórz, a na bezwładne i drżące słodką tajemnicą oczekiwania mazowieckie łany zbóż palec Boży kładł odwieczny stygmat Piękna i jakiejś władczej, królewskiej zadumy...

Płakał i dziś, gdy na obszarach niebios toczył się bój zażarty chmur, a wokół w nieogarnięty

mrok skuta dżdżystej jesieni wszechwładna moc. Spadały poźbikłe, rdzawe liście z drzew..

Jakiś ponury, a groźny cień melancholji obłądu zawisł na tych jeszcze dziecinnych, lecz zniszczonych licach „Jego“. Wolały go trwożne widma lepszej przyszłości: ciepły kąć, tyżka strawy, niepłatna a wolna szkoła średnia. Jakieś mądre, humanitarne reformy pokoleń dawały mu dziwną gorączkę życia. Widział je jasne i przeogromne w majestacie boskiej miłości, jak zwalczyły cześć przesady wieków, jak poszły niezniszczalne w blasku triumfów do walki ze wszystkim, co stare, podłe, bezcelne...

głos doradczy w sprawach ogólnopañstwowych, a decydujący tylko w zakresie własnych potrzeb terytorjalnych. Wójtów wyznaczać z urzędu, podległych wyłącznie Starostom, a nie jak dotąd zależnych od zebrania gminnego. Sekretarzy i pomocników przenieść na etat urzędników starostwa, by ich pobory nie były przedmiotem targu w radach gminnych, co uniezależniłoby ich pracę od wpływów miejscowych macherów.

Badowę instytucji użyteczności publicznej, jak szpitale, szkoły i t. p., oraz dróg — przejąć w ręce państwa, powierzyć Ministerstwu Robót Publicznych.

Całe życie samorządu poddać ścisłej kontroli i ześrodkować w rękę jednostek o silnym charakterze i dodatnich przymiotach osobistych, jakie powinni posiadać ludzie, powołani do rządzenia innymi.

Zacznijmy naprawę od fundamentów, gdzie jest tylko kupa próchna i moc różnego brudu, który samorządowi gminnemu zaszczytu nie przynosi, a Polskę w wysokim stopniu kompromituje i rujnuje!

W tej chwili, kiedy wrogowie nasi

zaczynają głowy podnosić, musimy być silni!

Na eksperymenty idące z prawa, czy z lewa — mamy czas!

S. R.

Po sezonie sportowym.

Sezon skończy się... Z radością musimy zaznaczyć, że w tym roku zrobiliśmy duży krok naprzód. Kilka meczy piłkarskich, dwa razy zawody lekko-atletyczne, zawody hipiczne, międzyszkolne, pływackie, regaty wioślarskie — oto nasz dorobek.

Na czoło drużyn piłkarskich wysunęło się Gimn. Ks. P. Skargi, bijąc 33 p. p. (5:2) i Szkołę Mierniczą (4:2). (o „Łomżyntance” mowy być nie może, gdyż jest to klub, w skład którego wchodzi przeważnie Skarżacy (pięciu). Reprezentacja Łomży rozegrała również dwa mecze z drużyną 36 p. p. i wyszła z zaszczytnymi wynikami z walki. Mimo wszystko w piłkarstwie mało ruszyliśmy naprzód. Stara drużyna Zw. Strzeleckiego rozleciała się, a szkoda, dotąd mogłaby już ładnie grać. Gim. X. Skargi posiada młodą drużynę, a przytem w jej składzie zachodzą

Nagle w jakimś dziwnym skręcie uporu skamieniała jego twarz, zawisły na policzkach przerażone tży piekącego bólu i czarnej rozpaczyny nim zdolały stoczyć się na łono matki-macochyziemi. Ktoś w jesienną, dżdżystą noc rzekł: „Nie płacz!”

Dziwnie szyderczo i podejrzenie brzmiał ten głos w jesiennym głuszy nocnej, ten skoszlawiony akord mowy ludzkiej — snąć fireykowskie wymówiły go usta. „On” zrozumiał syłk węża i krokiem, jakim chodzą głodni, odepchnięci, sieroty, poulekt się dalej, by romić ciężkie, zatrzymane w biegu tży. Biedny! myślał o ciepłej, kochanej, twórczej dłoni —

dalekiej, nieznannej, a urojonej matki, co otrze tży i powie słodkie: „Nie płacz”...

Wlecz się życie, jak ciężarne myśli i nogi dziecka proletariatu, o podsiniionych, podpuchniętych od głodu, chłodu i łez oczach, niosąc w tajemną przyszłość odwieczny bolesny zgrzyt ironji losu tych, po których trupach idzie się do sławy, bogactwa i tyranowładztwa...

A z drzew spadały, zwilżone dżdżu kropkami, pożółkłe, rdzawe liście jesieni...

Był świt...

A. F.

Łomża, dn. 12/X-1927 r.



W dniu 2 listopada b. r. o godz. 9-tej odbędzie się na cmentarzu miejscowym uroczyste poświęcenie nagrobka ś. p. ppłk. SAWY-SAWICKIEGO, byłego dowódcy 33 p. p.

Na powyższą uroczystość zapraszają wszystkich uczestników walk o niepodległość Ojczyzny, oraz tych, którzy służyli pod dowództwem nieodżałowanej pamięci ppłk. Sawy-Sawickiego.

PODOFICEROWIE 33 p. p.

ciągle zmiany. Miernicy technicznie stoją bardzo nisko. Po dawnym Ż. K. S. zostały tylko szczątki; jest kilku dobrych graczy, ale drużyna jako całość słaba. Chciałbym poświęcić kilka słów tak słabemu tworowi jak „Łomzynianka“. Nie wiem czem kierowali się założyciele tego klubu organizując go, ale zdaje mi się, że z góry przeznaczili go na zagładę, wciągając w skład drużyny uczniów ze Skargi i Zw. Strzeleckiego. Fakt ten świadczy o tem, że brak naszym piłkarzom kultury sportowej!

Lekka-atletyka w ostatnim sezonie zrobiła znaczny krok naprzód. Coprawda przy pracy widzieliśmy tylko uczniów i wojskowych, jednak wyniki osiągnięte na zawodach wojskowych są możliwe, a na uczniowskich czasami bardzo dobre. Zawody wykazały, że wśród uczni znajduje się materiał na zawodników, a ich wyniki w rzutach są lepsze od osiągniętych przez uczni szkół warszawskich!! Zdarzył się podczas międzyszkolnych rozgrywek ciekawy wypadek, oto uczeń Michalski miał jakoby pobić rekord Polski na 800 mt. (!). Stało się to z winy sędziów, którzy przed

biegiem dokładnie nie zmierzili trasy. Wogóle sędziowanie u nas w Łomży, a szczególnie na tych zawodach pozostawiało wiele do życzenia.

Sprawą tą zajął się P. Z. L. A. i zaprosił Michalskiego na zawody do Warszawy stawiając go poza konkursem na 800 mtr. Rekordman oczywiście „spuchł“ i nawet biegu nie skończył. Zawody lekko-atletyczne były tylko dwa razy, jednak publiczności było bardzo dużo, co świadczy o wielkim zainteresowaniu zawodami no i wyniki były nie najgorsze.

Wielką niespodziankę sprawiło nam „Ł. T. W.“, organizując zawody pływackie. Zawodników było niewiele i program był bardzo szczupły (1500 mt. i 100 mt. skoki) ale jak na pierwszy raz zupełnie wystarczający. W męskich zawodach triumfował plut. Szeligowski z młodym zawodnikiem Żarinem (Gimn. T. Kościuszki), w skokach wyróżnił się p. Remiszewski. W konkurencji pań pierwsze miejsce zdobyła p. E. Zacharewiczówna (Gim. Żeńskie), która w Łomży niema równej sobie zawodniczki.

Regaty, urządzone przez „nasze ukochane“ Tow. Wioślarskie, należycie zostały zorganizowane i wyniki były niezłe. Osady łomżyńskie pokonały tradycyjnie załogi ostrołęckie.

Do zawodów dobrze zorganizowanych należały konkursy hipiczne 5-go p. ułanów, które na Stadjonie łomżyńskim zgromadziły całą „śmietankę“ łomżyńską (choć raz) Zawody zaszczycił obecnością ks. Biskup Łukomski. Oto w streszczeniu nasza praca z ubiegłego sezonu; nie podawałem tutaj wyników gdyż pisma już o tem pisały, chciałem dać tylko całokształt.

Obecnie widzimy, że materiał na sportowców mamy, teraz rekrutuje się on wśród uczni i wojskowych. Organizacje cywilne przysp. wojsk. — Zw. Strzelecki i Sokół dotąd małą uwagę na sport zwracały. Jak mi wiadomo Zw. Strzelecki zorganizował prócz sekcji przysp. wojsk., sekcję sportową, która liczy 50 osób, a w najbliższych dniach ma rozpocząć ćwiczenia zimowe w sali. Druga organizacja „Sokół“ występuje jedynie na paradach i t. p. historjach, ograniczając do tego swą działalność. Jedynie Zw. Strzelecki zaczyna pracować i sądzę, że młodzież robotnicza powinna się tam jak najliczniej wciągać.

Po sezonie nasuwają się pewne uwagi, a więc — Stadjon 33 p.p. jest zapuszczony, (bieżnia zarośnięta, boisko pełne dołów) należałoby aby czynniki miarodajne wzięły pod swoją opiekę i uczyniły go nadającym się do użytku. Spodziewamy się, że władze miarodajne będą popierać organizacje sportowe, jak materialnie, tak i moralnie. Łomża dotąd nie posiada klubu sportowego. Sądzimy, że nowa Rada Miejska zajmie się jego zorganizowaniem, a także przyspieszy założenie Ośrodka Wych. Fizycznego w Łomży i wykończenie sali gimnastycznej (dawna cerkiew). Czekamy...

SPORTOWIEC.

Z CHWILI.

WCZORAJ.

Na nic zmartwychwstania świąty
Polskiej Rzeczypospolitej,
Gdy waśń zdobyła zaszczyty.

Co złotym miał być środkiem,
Kowadłem Sejmu i młotkiem,
Jest sobie dziś kołowrotkiem.

Szukać gdzie mamy oparcia,
Gdy w górze walki i starcia —
Dość nam waszego się zarcia.

Gdy zewsząd lecą już Kruki,
Małoż wam jeszcze nauki,
O niepojętne nieuki!

Próżno wam czytać powieście,
Niezgodę z Sejmu wynieście —
Jak krnąbrne dzieci jesteście.

Czyż nikt co będzie, z was nie wie!
Zbiórka być musi po siewie,
A pożar tam, gdzie zarzewie.

Bądźcie wy wszyscy zawzięci —
O niezgodnicy, wyjęci
Z dziejowej Polski pamięci!

D Z I S I A J.

Polsce przysparzając chwały,
Waśnią się o generały.
Świat przyklaskuje nam cały.

Czyż nikt, co było, z was niewie,
Że zbiórka była po siewie,
A teraz czas na zarzewie?...

Kłóćcie się, bracia, tak dalej —
Gdy się zarzewie rozpali,
Oh, będziecie żałowali...

Ale to na nic już będzie,
Bo nowi zasiądą sędzie
W krwi topić własne orędzie

Nie straszę was przywidzeniem,
Lecz dumnym wołam natchnieniem:
Biada, gdy zła nie wyzieniem!

M. PIERWOCHA-POŁOMSKI

Łomża we wrześniu 1927 r.

W Kolnie wszystko jest możliwe...

Niezupełnie bez powodu nazywają nauczyciele szkół powszechnych Kolno Syberja Polski. Dostanie kto dyscyplinarkę, to pośle go do Kolna, a stąd w żaden sposób się nie wydostanie, już, chyba tylko z dekretem zwolnienia w kieszeni. I tak, przybывая do tego starościńskiego grodu i widząc co się tu dzieje, nogi automatycznie się podnoszą i uciekasz, gdzie turecki pieprz rośnie. W Kolnie wszystko jest możliwe...

* * *

Nie mówię już o niedomaganiach życia kulturalnego, miasto, liczące 7000 mieszkańców, prócz dwóch szkół powszechnych nie posiada żadnej uczelni. A gdy istniało gimnazjum, do którego uczęszczała i młodzież okoliczna, to je zlikwidowano.

Chore to było gimnazjum, prawda, ale zamiast je przywrócić do zdrowia albo zamienić na szkołę zawodową, to dobito je. Lepsze bowiem nic aniżeli rydz.

I zapanowały ciemności w starościńskim grodzie, a młodzież tuła się po obcych uczelniach i tam, gdzie rozlegały się śmiechy rojnej dziatwy, obecnie jęczą chorzy, a miast nauczycieli, szerzących naukę, krzątają się na palcach siostry miłosierdzia.

* * *

Jest w Kolnie kino-teatr, który wysyła smugi światła na... ekran. Pozwólcie że Was wyprowadzę z tego zachwyty; właściciel tego kina jest filosemitą, dogadza tylko ludności żydowskiej, dowodem czego jest to, iż w święta szafasów sprowadził: „Księgę Estery”.

* * *

Gdy pójdziesz na przedstawienie Straży Ogniowej, zdumiony ujrzysz, jak pod wrażeniem melodyjnych dumek hożych cór zielonej Ukrainy nagle się zrywa pewien dygnitarz starostwa i zaczyna... kontrolować bilety, a znalazłszy widza, który śmiał z 7-go rzędu

zaawansować na 3-ci, wykrzykuje a la Archimedes do swej żony: Eureka! Nie dziw się, nie łap się za głowę. W Kolnie wszystko jest możliwe...

* * *

A gdy w pewien dżdżysty, słotny dzień przyjdzie do gospodarza domu, zahukanego ogromem podatków, komisja sanitarna i znalazłszy wszystko w porządku, zechce jednak, aby naprzekór deszczowi wszędzie było sucho i podłogi w ubikacjach wybielone, to się też nie dziw. W Kolnie bowiem wszystko jest możliwe...

NIEZADOWOLONY.

Nie po chrześcijańsku.

„Życie i Praca“ w jednym z ostatnich numerów, w artykule „Rozważania powyborcze“, zupełnie słusznie piętnuje wybryk umieszczenia na murach klasztoru O. O. Kapucynów napisu „Precz z Kościołem“ Jednocześnie poucza policję, aby pociągnęła zwolenników Listy № 2 do odpowiedzialności za malowanie na domach numeru wyborczego.

Jakkolwiek przy omawianiu napisu „Precz z Kościołem“ powiedziano, że jest to „wybryk jakiegoś naganiacza lewicowego“, to jednak łatwo się domyślić, że chodzi tu o dyskredytowanie Polskiej Partii Socjalistycznej.

Otóż Komitet Wyborczy P.P.S. kategorycznie stwierdza, że nic wspólnego niema z niemądrym napisem na murach klasztornych. Mógł to zrobić tylko jakiś prowokator, lub człowiek bezgranicznie głupi. Numery wyborcze malowane były tylko na parkanach i chodnikach oraz na tych domach, gdzie właściciele wyrazili swoją zgodę. Nadto było polecono, aby nie zrywać i nie zalepiać innych plakatów wyborczych.

Nieco inna etyka obowiązywała w obzie 10-ki. Wobec ustawicznego zrywania plakatów wyborczych 2-ki, musiała być w niektórych punktach miasta ustawiona straż

i jedna z amatek zrywania odezw dostała po »łapach«.

Wszystkich wyborców, bez różnicy przekonania, raziło rozdawanie edezw i numerków 10-ki przed kościołem, a nawet, jak twierdzą niektórzy, w przedsionku kościoła. Tych rzeczy należałoby unikać. Kościół, powinien stać ponad partjami: nie jątrzyć lecz jednoczyć ludzi.

Komitet Wyborczy P. P. S.

Refleksje powyborcze.

Z dotychczasowych rządów w mieście nikt nie jest zadowolony, z czego wynika, że cała ludność miejska oczekuje po wyborach daleko idących reform gospodarki miejskiej. Tem jedynie można tłumaczyć nadzwyczajny sukces, jaki odniosły przy wyborach ugrupowania socjalistyczne (na listy socjalistyczne padło 40% wszystkich głosów, oddanych przy wyborach).

Wytworzyły się w nowej Radzie miejskiej trzy równoznaczne grupy: prawica polska uzyskała 9 mandatów, socjaliści — 8, prawica żydowska 7 mandatów. Każda z tych grup ma prawo do jednego ławnika w Magistracie. Nie zachodzi też trudności co do podziału trzech mandatów w prezydium Rady Miejskiej. Chodzi tylko o stanowiska prezydenta i wiceprezydenta. Ta grupa, która te stanowiska obejmie, będzie posiadała dominujący wpływ na losy gospodarki miejskiej. — Do podziału tych stanowisk stoi na przeszkodzie osoba obecnego prezydenta p. W. Świderskiego, którego żadna z poszczególnych grup nie chce wziąć na swój rachunek.

Na tym tle rozgrywa się walka, a raczej idą targi. Do podziału wspomnianych stanowisk potrzebne porozumienie się dwóch ugrupowań, które łącznie stanowią będą de-

cydującą większość w Radzie Miejskiej. Ugrupowania, które stanowiska te obejmą, oprócz wpływów w Magistracie, powiększą swój stan posiadania w Radzie Miejskiej o 4 mandaty.

Maksimum dążeń prawicy żydowskiej jest utrzymanie w Magistracie dotychczasowego stanu posiadania, czyli dwóch ławników. Na objęcie naczelných stanowisk ani w Magistracie ani w Radzie Miejskiej żydzi nie reflektują. Prawica polska, wbrew opinii jaka panuje w mieście, chciałaby utrzymać się za wszelką cenę przy władzy i dalej rządzić miastem. Robi też wszystkie wysiłki, aby nie dopuścić do wzmocnienia się wpływów lewicy społecznej.

Jak się sprawa ostatecznie zakończy trudno narazie przewidzieć. Być może ze nic się nie zmieni. A wtedy lewicy nic nie pozostanie, jak przejść do ostrej opozycji.

Pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej, wyznaczone na 27 Października, zostało odroczone do dnia 3 Listopada r. b.

O brakach w łaźni miejskiej.

Świeżo pobudowana łaźnia miejska posiada wiele braków i niewygód. Największym jednak jest zła wentylacja. Niski budynek i ciasne ubikacje samo przez się stwarzają ciężką atmosferę, w której człowiek formalnie się dusi. A cóż dopiero gdy nic nie uczyniono, aby ułatwić dopływ świeżego powietrza. Najwięcej odczuwa się to w wannach. Ubikacje ciasne, że trudno się obrócić. Wentylatory w oknach nie działają, a gdyby nawet działały, to nie wiele by to pomogło. Być może poprawiłoby nieco sytuację, usunięcie zawsze zamkniętych okien od strony korytarza, które tu są najzupełniej zbędne. Wogóle specjalna Komisja winna zbadać sprawę na miejscu i w miarę możliwości zlecić zaradzić. Inaczej coraz częściej będą notowane wypadki omdlenia, co zaszczytu Magistratowi nie przyniesie.

Nie mniej pożądanem byłoby połączenie tej instytucji publicznej z miastem. Przydałoby się to nie tylko administracji i Magistratowi lecz i publiczności. Każdy z obywateli, zamiast iść napróżno kawał drogi i tracić czas, mógłby telefonicznie upewnić się czy są wolne kąpiele.

Specjalne zamięłowanie.

Specjalne zamięłowanie do pielęgnowania języka zaborców zdradza parafia łomżyńska. Pomimo, że upłynęło już dziesięć lat od czasu odzyskania niepodległości, zarząd parafii nie może zdobyć się na rewersał w języku polskim, a używa rosyjski. Browar drozdowski przez długi czas używał etykiet w języku rosyjskim, ale tam mogło chodzić o pewne oszczędności. W danym wypadku ta okoliczność chyba nie zachodzi. Jest to wydatek groszowy, tym bardziej przy własnej drukarni djecezejalnej.

SPROSTOWANIE.

W zeszytach 4-ym „Wspólnej Pracy“ za miesiące Kwiecień i Maj r. b. zamieszczona została wzmianka p. t. „Opinia publiczna swoje...“

W wzmiance tej poruszone zostały stosunki szkolne w Ostrołęce, mianowicie, że w kinoteatrze „Odeon“ w okresie świątecznym wyświetlany był obraz p. t. „Sanin“ Arcybaszewa, na który wstęp dla młodzieży był wzbroniony. Pomimo to, jak podał jeden z korespondentów naszych, na seansie miała być obecna młodzież z miejscowego gimnazjum państwowego pod opieką nauczycieli p. p. D. i S.

Wiadomość była nie ścisła. Na wspomnianym seansie kinematograficznym istotnie była obecna młodzież, lecz nie uczęszczająca do szkół, za co właściciel przedsiębiorstwa został pociągnięty do odpowiedzialności; nauczycielstwo zaś jeżeli i było, to w charak-

terze osób prywatnych, nie posiadających żadnych uprawnień służbowych co do kontrolowania młodzieży.

Stwierdziwszy powyższe, Redakcja poczuwa się do obowiązku sprostowania niezgodnych z prawdą okoliczności, oraz wyrażenia szczerego żalu pod adresem osób, które zostały wzmianką tą dotknięte. Redakcja.

PROTEST.

W wykonaniu uchwały ogólnego zebrania członków Związku Strzeleckiego w Grajewie z dnia 18 IX przesyłamy do wiadomości wyciąg z tej uchwały, mianowicie:

W sprawie zachowania się p. Brzezińskiego — naczelnika Grajewskiej Straży Ogniowej podczas zawodów w dniu 11 września 1927 r., który zabronił orkiestrze grać marsza — Pierwsza Brygada, — zebrani składają protest przeciw podobnemu traktowaniu tej najwznioślejszej pieśni czasów ostatnich oraz domagają się, ażeby władze przełożone Związku Strzeleckiego zgłosiły do Komitetu P. W. i T. F. oraz zarządu Straży Pożarnej w Grajewie stosowne protesty oraz podały o powyższem zajściu do czasopism,
ZARZĄD.

Kto w Polsce nie szanuje prawa.

W ostatnich kilku latach w państwie naszym, za przykładem cywilizowanej Europy, powstały Kasy Chorych. Nikt nie może zaprzeczyć, że instytucje te są wielkim dobrodziejstwem dla ludu pracującego. A pomimo to w społeczeństwie wre zacięta walka z Kasami. Prześcigają się w tej walce wszyscy bez wyjątku pracodawcy, zaczynając od wielkiego, a kończąc na drobnym przemyśle. Z jednej strony odbywa się ukrywanie pracowników, z drugiej — fikcyjne meldowanie w celu wykorzystania świadczeń, jakie daje Kasa Chorych.

Niezwykłe przykrym objawem, jaki daje się zauważyć na gruncie łomżyńskim, jest wrogie stanowisko do Kasy Chorych miejscowego duchowieństwa. Zamiast wyjaśniać i zachęcać, samo uchyla się od meldowania własnych pracowników. Mało tego — zwalcza Kasę Chorych z ambony. Do tego środka ucieka się kś. proboszcz Skarzyński w Piąticy.

Odpowiedzialność za te rzeczy ponosi w pewnej mierze zarząd Kasy Chorych, który traktuje te sprawy zbyt łagodnie i po-błażliwie.

W. A.

Chamstwo.

Dla wygody publiczności Magistrat wybudował sporo ławek cementowych, ustawiając je głównie na alei Legionów, prowadzącej do koszar, oraz świeżo urządzonych plantach za miastem. W społeczeństwach kulturalnych publiczność szanuje tego rodzaju poczynania. U nas łamanie i rozbijanie ławek jest na porządku dziennym. Szczególnie po pierwszym każdego miesiąca można znaleźć szereg ławek porozbijanych. Świadczy to, że „probuje swoich sił” nie tylko proletarjat, lecz i ta część społeczeństwa, która winna świecić przykładem w poszanowaniu dobra publicznego. **Wstyd!**

Magistrat powinien zabrać się energicznie do rzeczy: powinien odwołać się do publiczności, wyznaczyć nagrody za wykrycie sprawców i przykładowo ich ukarać. Niezależnie od kary sądowej powinien napiętnować takich zwyrodniałych osobników publicznie z imienia i nazwiska. Tylko środkami bezwzględniemi da się ukrócić „Chamstwo”.

Zgubiono: świadectwo z 2 Brygady Legionów, oraz dwa dyplomy na Krzyże Walecznych I i II klasy za №№ 160.048 i 4.855 ser. 1922 roku, wydane na imię Aleksandra Modzelewskiego z Łomży. 1.

Ogłoszenia.

Zarząd Powiatowej Kasy Oszczędności w Kolnie podaje do wiadomości, że Kasa Oszczędności powiatu Kolneńskiego z dniem 15-X 1927 r. od udzielanych pożyczek pobiera 12⁰/₀ w stosunku rocznym, płaci zaś: od wkładów na żądanie — 6⁰/₀, za wypowiedzeniem kwartalnym — 8⁰/₀, za półrocznym — 9⁰/₀, i za rocznym — 10⁰/₀ w stosunku rocznym.

Przewodniczący Zarządu Kasy

Fr. STACHELSKI.

Dyrekcja Gimnazjum Państwowego im. T. Kościuszki w Łomży ogłasza ustny przetarg publiczny na sprzedaż starej maszyny do pisania systemu „Ideal”.

Przetarg rozpocznie się od sumy wywoławczej 200 zł. w poniedziałek, 7 listopada 1927 r., o godzinie 11-ej w kancelarii wspomnianego wyżej Gimnazjum przy ulicy Bernatowicza 6.

Wadium w wysokości 20 zł. należy złożyć przed przystąpieniem do licytacji.

Maszynę do pisania można obejrzeć w kancelarii szkolnej codziennie w godzinach urzędowania biurowego.

Łomża, dnia 24 października 1927 r.

Dyr. Gimnazjum J. CHMIEL.

Sprawozdania.

Ze sprzedaży znaczka w dniu 17-10 1927 roku na Ochronę № 1 dla dzieci żydowskich zebrano 172 zł 79 gr.

W dniu 9-10 1927 r. zebrano ze sprzedaży znaczka 269 zł. 26 gr. Pieniądze przeznaczone na cele Patronatu nad dziećmi polskich szkół powszechnych.

W dniu 18-9 1927 r. zebrano ze sprzedaży znaczka 186 zł. 16 gr. dochód przeznaczono na Ochronę Św. Antoniego.

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Piąticy* niniejszym podaje do wiadomości publicznej, iż z kwest ulicznych zebrano: w dn. 7-VIII 1927 r. na ulicach m. Łomży i we wsi Piątница zł 171 gr. 27. w dniu 28-VIII 1927 r. we wsi Piątница zł 31 gr. 84. Razem zł. 203 gr. 11.

Sekretarz Zarządu

CHOMENTOWSKI.

Ludwik Różański zamieszkały w Łomży zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Łomżyńskie.

Bikowski Aleksander z Łomży zgubił kartę rejestracyjną, wydaną przez Magistrat m. Łomży. 3